

SATYRYKON PODATKOWY

Dodatek do Biuletynu Instytutu Studiów Podatkowych – Doradztwo Podatkowe Nr 5/2011

ŚWIAT CELEBRYTÓW – OBOWIĄZUJĄCE
POGLĄDY



Już Platforma nie jest trendy

Wszystkich Czytelników „Satyrykonu”
zapraszamy na Konferencję pt.:

**Podatki – koniec epoki.
A czy początek nowej?**

Termin: 15-16 czerwca 2011 r. Warszawa.

Koszt udziału w Konferencji dla Czytelników Satyrykonu ~~1200~~ zł wynosi tylko 990 zł.

Szczegóły na www.isp-modzelewski.pl

Partner Konferencji:

sodexo
Quality of Daily Life Solutions

Projekt epitafium dla podatku dochodowego

Niedawno – dla potrzeb badawczych – postanowiłem najpierw policzyć a potem zinventoryzować przepisy przejściowe do ustaw wprowadzających a następnie nowelizujących oba nasze ukochane podatki dochodowe. Okazuje się, że jest ich znacznie więcej, i to kilkakrotnie, w stosunku do ilości przepisów regulujących bezpośrednio te podatki. Nie muszę przekonywać, że nikt nie jest w stanie zapamiętać i praktycznie operować taką ilością informacji stosując bezpośrednio jakikolwiek podatek. A co dopiero gdy idzie o tak trudną konstrukcję, jaką jest przecież obiektywnie podatek dochodowy.

Gdy ilość ustaw nowelizujących przekracza określoną liczbę, zwłaszcza stu, tonimy w odmętach niemożności. Nie da się wówczas odpowiedzieć na pytanie, jaki jest stan prawny, który ponoć obowiązuje.

Przekroczyliśmy wszystkie granice. Jesteśmy już w hiperrzeczywistości prawnej, gdzie oczywiście nie ma już jakiegokolwiek prawa. Najlepszym tego przykładem są tzw. żółte wypowiedzi na temat tych podatków w codziennej prasie. Tu z zasady wypowiadają się pracownicy kilku firm doradczych, prawdopodobnie o najwyższych kwalifikacjach, bo dlatego tylko ich pytają wolni przecież dziennikarze? Ci z reguły młodzi ludzie, pytani zresztą również przez dość młodych dziennikarzy, odpowiadają według własnego pomysłu na pytania, które już kiedyś ktoś zadał. Z oczywistych powodów (to co mówię nie jest przecież krytyką) nie pamiętają, że np. przed piętnastu laty resort wydał w tej sprawie wyjaśnienie, które obiektywnie do dziś jest aktualne, bo treść normy prawnej, mimo zmiany przepisu, nie ulega zmianie.

My, ludzie wiekowi czasami pamiętamy takie szczegóły. Ale czy to jest ważne? Oczywiście nie, bo podatki są takie, jakie widzą je ci, którzy je dziś stosują. Przeszłość przechodzi w stan zapomnienia. Na zawsze. Może tylko zainteresować historyków, jeśli będzie się im chciało ją badać i dotrzeć do źródeł. Dlatego już czas zakończyć historie wszystkich ustaw, które wprowadzały a potem zmieniały „nasze” podatki dochodowe.

Niech już śpią w spokoju.

VAT po przejściach

Coś dziwnego dzieje się z naszym „wacikiem”. Od kwietnia pokażnej grupie podatników tzw. czwartej grupy, czyli posiadających u nas tylko rejestrację VAT-R, zakazano w przypadku dostawy towarów i świadczenia usług wystawiania faktur VAT z podatkiem należnym. Mają oni wystawiać „faktury

VAT-netto”, czyli całość ich obrotów, jeżeli będą sprzedawać lub świadczyć również na rzecz naszych podatników, nie przyniesie budżetowi ani grosza. Nabywcy wystawią (a jakże) faktury wewnętrzne z podatkiem należnym, ale go zaraz odliczą, bo mają do tego prawo. I wyjdzie na zero. Tylko nasz deficyt

będzie rósł, nie mówiąc już o długu publicznym. Przypomnę, że również na prima aprilis podobny wynalazek wprowadzono w obrocie złomem, a od lipca faktury VAT netto miłośniczynie panujący nam ustawodawca nakaze (nie pozwoli) stosować w obrocie innymi odpadami (z wyjątkiem – nie wiadomo dlaczego – makulatury).

Skutkiem tych zmian istotna część obrotu towarowego i usługowego nie przysporzy budżetowi ani grosza. A do niedawna podatnicy płacili tu prawdziwe pieniądze do budżetu. Dlaczego tak się dzieje? Przecież podatek ten od kilku lat pograża się w kryzysie, który znaczy spadek dochodów budżetowych. Ciekawe, czy ktoś rozumie sens tych działań? Ja na pewno nie. Za mała głowa.

Można się spodziewać, że nasz pracodawca nie zatrzyma się w pół drogi i rozszerzać będzie zakres zastosowania podatku naliczonego przez nabywcę. Teraz należy ten obowiązek wprowadzić na... nabywców piwa. Po każdym kuflu nabywca powinien składać deklarację VAT-7P (od słowa „piwo”) i wpłacać podatek. Dla uproszczenia można mu pozwolić składać ją na koniec dnia. Wtedy już na pewno będzie to podatek „konsumpcyjny”.

ŚWIAT CELEBRYTÓW – W IMIENIU PARYTETU



Przynudzasz jak polityk



Przecież ONI nie są SEXY

Władza nie chce podpisać karty

Ponoć nie chce. Jest dokument, który nazwano Kartą Praw Podatników i – jak się dowiadujemy z mediów – przekazano ją właściwemu ministrowi aby złożył podpis. Nie znam treści tego dokumentu, ale słyszałem (ciekawie czy to prawda?), że powołano Radę Podatkową, która ma, znów powtarzam niesprawdzone informacje, czuwać nad stanem naszego prawa. A tak na marginesie, ciekawe jak to będzie robić? Jakoś sobie nie mogę wyobrazić lobbystów i wszelkiego rodzaju „społecznych doradców”, którzy piszą nasze przepisy, konsultujących (uzgadniających?) projekty z tą radą? Dlatego publiczne utyskiwania na ministra, że zgubił długopis i nie chce podpisać się pod czymś takim jest nieuzasadnione. O prawach podatnika może decydować tylko prawodawca, a nie nawet najwyższy urzędnik, choćby najbardziej zainteresowany tym problemem. Nie wiem, czemu miałyby służyć jego podpis? Czy on coś zmieni, poza stwarzaniem kolejnych pozorów? Zapewne owa karta, której jakoś nie zauważyły media (a wiadomo – czego nie ma w telewizji – tego obiektywnie nie ma), zostanie szybko zapomniana. Bo gdybyśmy chcieli, aby władza potwierdziła jakieś wolności (Magna Charta Libertatum), to trzeba ją przedłożyć WŁADZY. Tylko kto dziś rządzi tworzeniem przepisów podatkowych? Przecież nie posłowie.

ZESZYT 215
KOMENTARZ DO USTAWY
O PODATKU OD TOWARÓW I USŁUG
 pod redakcją
prof. dr hab. Witolda Modzelewskiego



Komentarz jest szóstym, zmienionym wydaniem Komentarza do ustawy o podatku od towarów i usług, opublikowanego po raz pierwszy w 2006 r. Komentarz dotyczy stanu prawnego na dzień 1 kwietnia 2011 r. Poprzednie wydania tej książki zyskały uznanie Czytelników, gdyż jej celem jest praktyczna analiza treści ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług oraz wyjaśnienie problemów, istotnych dla podmiotów rozliczających ten podatek, nie zaś cytowanie i streszczanie obszernego dorobku interpretacyjnego administracji podatkowej oraz judykatury sądowej. Warto jednocześnie wiedzieć, że w ciągu ostatnich kilku lat wydano ponad 80 tys. interpretacji dotyczących tego podatku, co powoduje, że ich praktyczna przydatność jest bliska zeru.

Książka, którą oddajemy do rąk Czytelników ma za zadanie pomóc w lekturze i zrozumieniu ustawy o podatku od towarów i usług, a także wskazać możliwości praktycznego wykorzystania Dyrektywy 2006/112/WE Rady z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej. Nie ulega wątpliwości, że dla podatników ważniejsza jest i będzie znajomość ustawy, niż tysiące urzędowych interpretacji.

Wydanie VI, format B5, Cena 180 zł.

Słowo na koniec maja

Szkoda, że już się skończył. Od kilkadziesiątu lat jest to miesiąc najmilszych skojarzeń. Kiedyś, bardzo dawno był to już długo oczekiwany finisz zajęć w szkołach, potem był mirażem zieleni, kwiatów i spojrzeń naszych koleżanek. Potem była już tylko radość życia, której nie przeszkadzały ani „puste półki” w sklepach czy „zniewolenie” poprzedniego ustroju. Jest to miesiąc nadziei, nawet gdy się już ma piąty krzyżyk (tak kiedyś mówiono). Maj pozostanie majem, nawet w tak popapranym świecie, jak nasz. Przez ten miesiąc jakby nie było polityków.

ŚWIAT CELEBRYTÓW – PIĘTNO



Ty mi wyglądasz na „Pisowca”

SATYRYKON PODATKOWY

Stały dodatek do miesięcznika DORADZTWO PODATKOWE – Biuletyn Instytutu Studiów Podatkowych

Wydawca: INSTYTUT STUDIÓW PODATKOWYCH
 MODZELEWSKI I WSPÓLNICY Sp. z o.o.

04-367 Warszawa, ul. Kałęska 8

tel. (22) 517-30-60, fax (22) 870-41-78

Dział Sprzedaży Wydawnictw: (22) 517-30-60 wew. 141
 NIP 113-02-34-978

Rach. Bank. PEKAO SA X Oddz. Warszawa

Nr 65 1240 1095 1111 0000 0336 0556

ISSN 1427-2008

www.isp-modzelewski.pl, e-mail: biuro@isp-modzelewski.pl

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE:

kopiowanie, przedruk i rozpowszechnianie (w całości lub części)
 bez zgody wydawcy zabronione.

Adres redakcji: INSTYTUT STUDIÓW PODATKOWYCH
 MODZELEWSKI I WSPÓLNICY Sp. z o.o.

04-367 Warszawa, ul. Kałęska 8

Skład i łamanie: Grzegorz Onufrowicz